Tygodnik
MUZYCZNY

20 Września Ner 21. Rok 1820.

O Operach w ogólności.
(ciąg dalszy).
O Włoskiej operze serio.

Opera seria Włoska jest wcale innego kształtu od Wielkiej Opery Francuzkiej; w tej wszystko jest olbrzymie, i nie tak na formę muzyki jak bardziej na żywe prowadzenie rzeczy kompozytor zważać jest zniewolony: u Włochów zaś poeta trzyma się składu sprzyjającego muzyce który najczęściej bywa Epizodalny; ta nieforemność intrygi w sobie samej, jest bardzo wyrachowaną i starannie ucieniowaną dla muzyki, która przez to staje się wolniejszą i zdatniejszą do pięknego rozwinięcia szczegołów, składających symetryczną i wdzięczną muzykalną całość. Kompozytor zaś pisze dla pewnych pierwszych śpiewaków i dla nich wszystko poświęca. Przy tak wzajemnym wyrachowaniu i poświęceniu się, jakże skutek niema być silny! Francuzka harmonja dla bohaterów Greckich i Rzymskich równa się składowi ciała kościstego, poroslego, żylastego, że tak powiem Herkulesowego; Włoska zaś harmonja dla tychże Bohaterów podobna jest gładkiemu, świeżemu i powabnemu ciału, którego żyły odznaczają się czystą i żywą farbą, słowem: podobna jest postać i Apolina. Miłośnik samego tylko śpiewu, ucieka z Wielkiej opery Francuzkiej: a surowy stronnik drammatyczności porzuca operę *serio* włoską. Lecz kto umie posłuchać każdej z tych dwóch na swojem miejscu, ten jest przyjemnie przerażony jędrnością stylu Francuzkiego, a słodko zachwycony pieszczonym pieniem Włoskiej opery *Serio*.

***

Kurs kompozycji muzykalnej.

Lekcja VII.

Każdy akord ma swoje nazwisko według stopnia w jakim działa. np. akord sekundowy, akord tercjowy, Quartowy etc. Lecz do każdego stopnia *dobieraią się* pewne tony które dopełniają akordu; i tak akord sekundowy dobiera Quartę i Sextę, czyli iaczej:

do Sekundy dobiera się 4ta i 6ta.
do Tercji 5ta.
do Quarty 5ta, do wielkiej Quarty 2da.
do Quinty 3tia.
do Sexty, Septymy, Oktawy i Nonny 3tia a czasem i 5ta.

Te akordy będziemy nazywać jedno-wyrazowemi. Gdyby zaś do Sekundy wypadło przybrać Quintę lub Septymę, akord wtenczas jużby się nienazywał jednym wyrazem sekundowy, lecz Quint-sekundowy, lub septymo-sekundowy, a zatem byłby akordem dwu-wyrazowym; pisałby się tak 5/2 7/2. Słowem: akord jednowyrazowy oznacza się jedną liczbą: np. chcę oznaczyć akord sekundowy, piszę tylko liczbę 2; ale już wiem przez umówienie, które w muzykalnym świecie jest znane, że do sekundy dobiera się 4ta i 6ta. A dwu wyrazowe lub trzy wyrazowe oznaczają się dwoma lub trzema liczbami, jakeśmy powyżej widzieli. Odtąd więc w ciągu dalszej nauki będziemy tym sposobem oznaczać nasze akordy.

* *

ANEGDOTA.

wyjęta z dzieła Gretrego *Essai sur la musique* Tom III. z artykułów o różnych uczuciach.

Pomiędzy dziwnemi rzeczami w naturze są także osoby, które przez sen na wszystkie pytania odpowiadają. Młoda pewna mężatka podległa tej słabości zwierzyła się jednego dnia swojej przyjaciołce, że się lęka aby jej stary mąż z którym ją mimowolnie połączono, nie dowiedział się o tem że na wszystkie pytania we śnie odpowiada. „Ty wiesz że mam kochanka; wiesz że go uwielbiam; wiesz że w tak małem mieście jak nasze, ukryć się niemożna; wiesz, że mój mąż gniewliwy i zazdrosny, już nas ma na oku; listy do siebie pisane składamy pod pewnym kamieniem. Widzisz kochana przyjaciółko, gdyby mój mąż w czasie głębokiego mojego snu zapytywał mię o różne tajemnice życia mojego, opowiedziałabym mu wszystko jak teraz tobie; bo w takim stanie bez żadnych wybiegów mówi się prawda".

Ah! jakże dobrze potrzeba poznać serce któremu się podobne powierza tajemnice. Ta przyjaciołka, ta kobieta, była jej rywalką. Gorejąc miłością ku temuż samemu młodemu człowiekowi, i dręczona zwierzaniem się kochanków, nie mogła się oprzeć swojej zapalczywej zazdrości, i zdradziła nieszczęśliwą przyjaciołkę. Jednego

dnia będąc sama z jej mężem który się wypytywał o skłonnościach swojej żony do owego młodego, rzekła chytrze: ,,Nie, nie bój się; ja sama miałam ją w podejrzeniu; lecz wiedząc że w swoim śnie odpowiada szczerze na wszystkie czynione jej pytania, w tych dniach właśnie, jak wiesz, kiedym obok niej spała, czyniłam doświadczenia; ona mi szczerze odpowiedziała że go nie kocha“.

Przez ten szkaradny wybieg wzbudziła w mężu chęć upewnienia się o tem; upatrzył w nocy chwilę, w której sam zadawał jej pytania.

,,Czy ty kochasz tego? — Kocham. Czy dawno jak go kochasz?— Od czasu jakem go poznała.— Czy pisuje do ciebie? Pisuje.— Gdzie chowasz jego listy? W moim kantorku. — Gdzież są twoje klucze? Pod poduszką.— Wiesz ty kto z tobą mówi? Żadnej odpowiedzi. Czy wiesz kto ja jestem?— Wtedy postrzegł że się poruszyła i zdawała się przebudzać, przestał więc zapytywać się dalej.

Nazajutrz wiele było w domu zamieszania, lecz stary mąż któremu rozsądek niebył przecież zupełnie obcym, dowiedziawszy się o wszystkim, a szczególniej poznawszy czarny podstęp przyjaciółki, zezwolił na rozwód, i połączenie się kochanków, dla własnej spokojności i dla ukarania zdrajczyny.

Z tego możnaby zrobić dobrą operetkę we cztery osoby, to jest: amant, amantka, fałszywa przyjaciołka i zamiast męża, starego i zazdrosnego opiekuna, który ma zamiar sam się ożenić z swoją Pupilką. NB. Ten powinien być karykaturą.

Koncert Pani Campi. dnia 15 b: m.

Recenzja tego Koncertu w Tygodniku Wanda przez Pana X. mieści w sobie nader trafne i słuszne uwagi, że nic więcej powiedzieć nam niepozostaie.

Pani Campi w roli Amenaidy ięzykiem Polskim w Operze Rossiniego Tankred.
Dnia 16 t. m.

Pani Campi uprzyjemniła nam cztery wieczory swojemi koncertami: Ale w Operze jako śpiewająca aktorka, na długo zostawiła po sobie najprzyjemniejsze wrażenia. Co za czucie! co za wyraz! jaka prawdą! jaka zgodność z ogółem!— O Kompozytorowie krajów muzykalnych, tworzyć dzieła dla podobnych śpiewaczek, jakże wam miło być musi! Wy ich a one waszą rozprzestrzeniacie sławę. — Bez tej wzajemności sztuka nie wzrośnie. Gdy jedno chce przewyższyć drugie, jedno i drugie bywa skrzywdzone. — Tak się dzieje we wszystkiem.... Nie będę tu rozbierał każdego szczegółu; powiem tylko że tego wieczora duch zgody wstąpił we wszystkich. Aktorowie i Orkiestra byli jedną o-

sobą, a ostatnia arje Amenaidy z Chórem powszechne sprawiła uniesienie.— Tegoż dnia Pani Campi miała szczęście otrzymać w podarunku od Najjaśniejszego Cesarza i Króla naszego, kosztowny Fermoar bryllantowy.

Z żalem przychodzi nam donieść że Pani Campi opuści wkrótce naszą stolicę.

* * *

Teatra zagraniczne.

W Berlinie dano pierwszy raz trajedją napisaną przez Doktora Raupach pod tytułem: Xiążęta Szawańscy, która się dosyć podobała.

Tamże gdy Pan Dall'occa miał dać drugi Koncert, jedna z aktorek mająca w czasie tego Koncertu deklamować, nagle zasłabła. Uwiadomiona o tem Pani Schroeder oświadczyła iż chorą zastąpi; przez to zdarzenie Pan Dall'occa skorzystał znacznie, gdyż natychmiast wszystkie bilety rozkupiono.

Tamże Pani Schroeder (Tragiczka) ciągle grywa, a zawsze Teatr bywa zapełniony.— Chcą ją w Berlinie zatrzymać; lecz jej zobowiązanie się przy Wiedeńskim Teatrze tego jej niedozwala.

Kapelmajster Weber jest chory bez nadziei wyzdrowienia.

Kompozytor Spontini pracuje nad wystawieniem swojej Olimpji.

Spodziewają się tam trzeciego przybycia Pani Catalani.

W Niemczech w modzie jest teraz komedja naśladowana z Hiszpańskiego (Calderoni) pod tytułem: Donna Dyanna.

Fryderyk Schnejder kompozytor mieszkający w Lipsku, napisał wielkie Oratorium pod tytułem: Sądny dzień.— Kilka lat wprzódy skomponował podobne Oratorium Spohr, sławny Skrzypek.

Teatr Narodowy Warszawski.

Odegrano: Dnia 14 Op: Czerwony Kapelusik, dnia 15 kom: Wszystkowiedz, dnia 16 Op: Tankred, Pani Campi w roli Amenaidy, dnia 17. Machabeusze, Pani Ledòchowska w roli Salmony, dnia 18 Trajed: Zbigniew, dnia 19 Op. Zamek na Czorsztynie i balet Mars i Flora.

Dziś drugi kóncert Pani Sessi.

Do tego nru jest przyłączony na Fortepiano nowy balowy Polonez.

Polonez
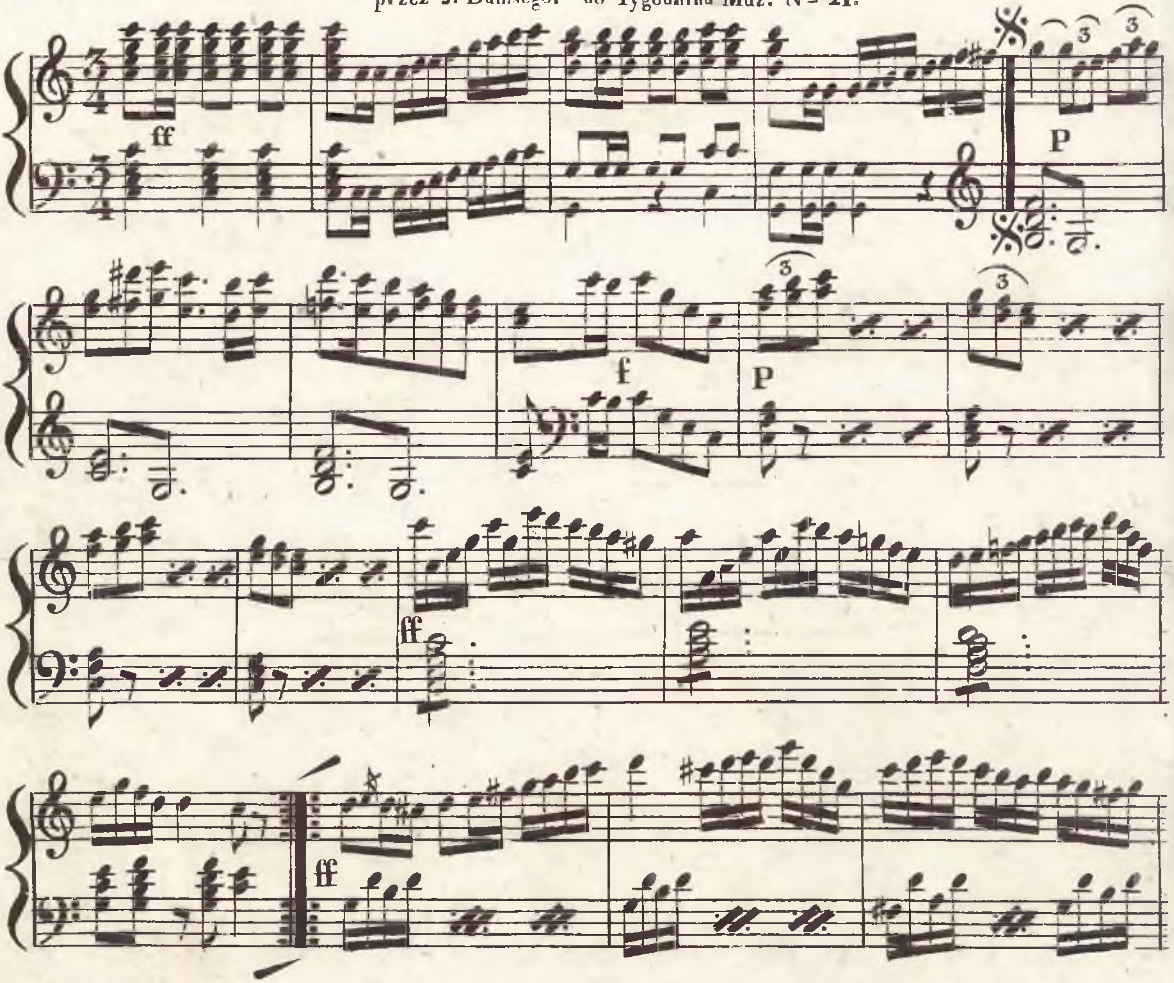
sKomponowany na BAL
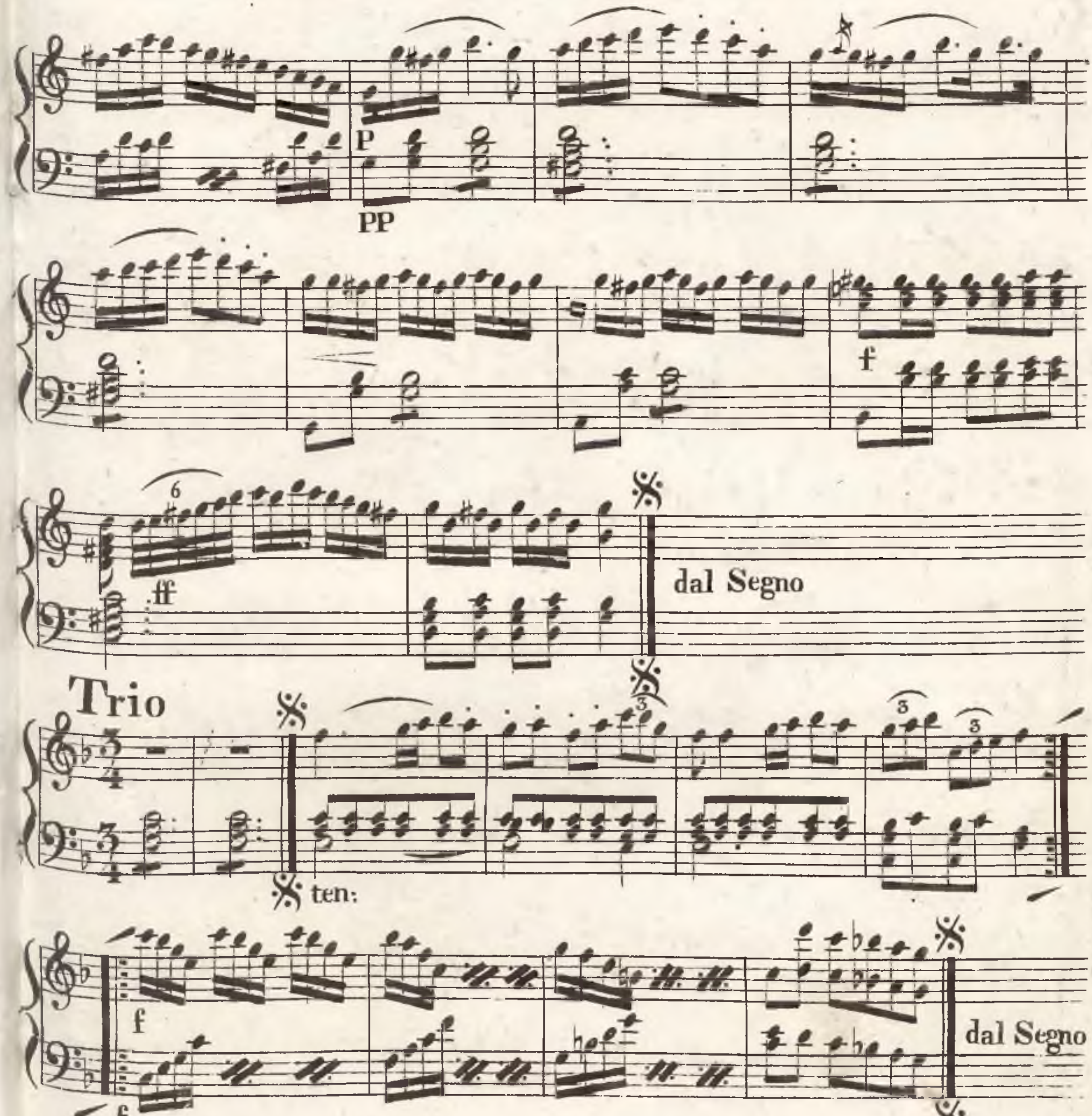
J.O.X.cia Namiestnika Krolewskiego, dany dla Nayjaśnieyszego

CESARZA I KRÓLA

wdniu 11. Wrzesnia r: 1820. jako wdoroczną uroczystość iego dostoynych Jmienin.

przez J. Damsego. do Tygodnika Muz: Nro 21.




P
PP
f
6
ff
dal Segno
Trio
3
ten:
f
dal Segno